

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z cd. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Od posz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Pozostał. egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1932 r.

PRAD

Piątek 4-go listopada

№ 295

Otwarcie sesji sejmowej

Do dyskusji zapisanych 15 mówców

Mówią prof. Rybarski, poseł Rog i poseł Niedziałkowski

Wniosek nieufności dla rządu

Wczoraj o godz. 10 rano zebrał się sejm na pierwsze posiedzenie zwyczajne sesji budżetowej.

Porządek dzienny obejmuje jeden punkt a mianowicie: pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1933|34. Jak wiadomo budżet ten jest deficytowy na sumę 360 milj. złotych

Tym razem zaniechano wszelkich akcesorjów dekoracyjnych, które mogłyby nadać uroczysty charakter temu momentowi, wychodząc widocznie z założenia że byłoby to sprzeczne z nastrojami, nurtującymi w kraju, a których nie brak i na sali.

Charakter inauguracji zaznacza się jedynie w silnym komplecie posłów, w obecności członków rządu z p. premierem Prystorem na czele wśród których brakuje jedynie nowo mianowanego ministra spraw zagranicznych pułk. Becka.

Galerja dla publiczności jest szczerze wypełniona. W loży prasowej obok kompletu sprawozdawców pism krajowych zjawilo się sporo publicystów politycznych oraz wielu korespondentów pism zagranicznych

Epizodem który na chwilę skupia na sobie uwagę wszystkich, stanowi gremjalne wejście na salę posłów Klubu ludowego z pos. Witosem na czele. Wszyscy oni mają na lewym ramieniu żałobne opaski z napisem „Ło panów, Lubla, Zaleszyce, Jazdów”.

O godz. 10 m. 15 p. marszałek Switalski otworzył posiedzenie. Szybko załatwiono szereg spraw formalnych, poczem na trybunie sejmowej zjawil się p. minister skarbu Zawadzki, aby wygłosić przemówienie w związku z pierwszym czytaniem preliminarza budżetowego na rok 1933|34 które wypełnia porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia

EXFOSE P. MINISTRA SKARBU.

W związku z pierwszym czytaniem preliminarza budżetowego na r. 1933-34, zabrał głos p. minister skarbu Zawadzki.

Na wstępie p. minister wykazywał cyfrowo, że nie tylko u nas, ale również w innych państwach budżety mają obecnie tę charakterystyczną cechę, że pomimo zmniejszenia się ich nominalnej wysokości, rośnie ich deficytowy, przyczem p. minister omawiał rzecz

wo przyczyny tego zjawiska.

Przypomniał dalej p. minister, że przełożony preliminarz zamyka się w dochodach sumą 2,089 milionów, w wydatkach sumą ponad 2,449 milionów, wykazuje więc niedobór ponad 360 milionów. W stosunku do budżetu uchwalonego na ten rok wykazuje on zmniejszenie w wydatkach bardzo nieznaczne o 2 miliony, w dochodach poważne o 288,5 milionów.

Omawiając obszernie zjawisko zwiększenia się wartości pieniądza, które wpłynęło na strukturę naszego budżetu, p. minister wspominał o potrzebie obniżenia cen, w wypadkach, kiedy utrzymują się one na poziomie zbyt wysokim i wyraził przypuszczenie, że w roku przyszłym poszczególne ceny będą wprawdzie ulegały wahaniom, ale w przeciwnych kierunkach. Niema podstawy przypuszczać, aby ich poziom miał się dalej obniżać, a więc to, co odpowiada pojęciu wartości pieniądza, miało się podnieść w stosunku do roku bież.

Na obniżkę dochodów, jak tłumaczył p. minister wpłynęły warunki gospodarcze kraju. Różnica jednak in minus z miesiąca na miesiąc maleje lub sprowadza się do zera.

Została już dokonana praca obiektywne do stwierdzenia, kto za tego za tego z powodu jawnej złej woli. Listy takich osobników są zestawione i w stosunku do nich będą zastosowane jaknajostrejsze środki. Zmniejszenie się więc dochodu z danin w pierwszym półroczu miało, obok warunków gospodarczych także inne powody.

Przechodząc do omówienia poszczególnych grup dochodów p. minister oświadczył że **NARAZIE RZĄD NIE PROPONUJE NOWYCH PODATKÓW**, przeciwnie, chciałby zlikwidować podatek majątkowy i projektuje zastąpienie tej jednorazowej daniny drobnym podatkiem perjodycznym od majątku.

Następnie omawiał p. minister szeroko ogólną sytuację finansową i gospodarczą na świecie, stwierdzając pewną poprawę, a przy najmniej wiodki w najważniejszych krajach zagranicą, natomiast położenie państw centralnych w Europie wschodniej jest jeszcze bardzo trudne wskutek braku dopływu kapita-

łów obcych i trudności eksportowych. Utrudni to zrównoważenie bilansów płatniczych. Sytuacja Polski jest odmienna i specjalna. Mniej od innych korzystaliśmy z zewnętrznego kredytu, nie pokładaliśmy wszystkich nadziei w obcej pomocy. Rząd poszedł w kierunku odcięcia się od kryzysu światowego i obniżenia poziomu życia do realnych możliwości. Na rezultatach tej działalności rząd opiera swoje nadzieje stabilizacji stosunków.

Rząd przeciwstawia się kategorycznie wszelkim pomysłom zmiany podstaw naszego obiegu pieniężnego. Inflacja lub dewaluacja musiałaby okupić pozorne przemijające korzyści znacznie większymi stratami. To też wejście na tę drogę w formie jawnej czy ukrytej rząd uważa za niepopuszczalne.

MOWA POSŁA RYBARSKIEGO.

W dyskusji przemawiał pierwszy przedstawiciel Klubu narodowego poseł prof. Rybarski.

Nawiązując do przemówienia p. ministra podniósł iż z wielkiem zadowoleniem z ust jego usłyszał iż sytuacją nasza jest jeszcze dobra a to dlatego żeśmy się mniej niż inni zadłużyli. Przypominam panom — mówił — okrzyki Klubu BB, i zarzuty z tego powodu. Nie myśmy przeszkadzać dopływowi obcego kapitału. (Oklaski na prawicy). Teraz mamy chyba w tem zasługę.

Mówca wyraził żal, że wypuszczenie nowego bilonu odbyło się bez podstawy prawnej a tylko przez obwieszczenie w „Monitorze”. Wzrost fiskalizmu jest zupełnie wyraźny. Podatek majątkowy wynosi za pierwsze półrocze roku bież. 1,7 miliona a ten delikatny podatek który ma go zastąpić ma na przyszły rok dać 27 milionów. Również przymusowe opłaty na bezrobocie należy doliczyć do podatku

Minister skarbu wydając biuletyn propagandowy w obcych językach podaje tam że pożyczki państwowe przynoszą 19 proc. a listy zastawne prawie 18 proc. Cóż więc pomogą dekrety o lichwie kiedy każdy może kupić legalnie te papiery?

d. c. na stronie drugiej

System gospodarczy i polityczny rządu odpowiadałby konsekwentnie systemowi Sowietów. Do tego zresztą dąży „Legion Młodych”, który rozlepieł po ulicach afisze nawołujące do kontroli nad produkcją. Podstawą zaufania może być tylko stałość stosunków. Tymczasem podrywa się jedna instytucja za drugą.

pos. Holyński: Gdy pan był wiceministrem skarbu czy złoty się stabilizował?

pos. Rybarski: Wówczas była wyprawa kijowska. (Oklaski nad prawicą)

Co chwile robi się jakąś reorganizację. Oderwano niezawisłość sądownictwa Trybunału Administracyjnego, a teraz przystępuje się do obalenia autonomii szkół wyższych, która jest związana z kulturą Polski od wieku XV.

Posel Rybarski mówił dalej

Wiadomości ze wszechświata

Nie jest to tylko możliwością, lecz praw dopodobieństwem, że człowiek z czasem przy pomocy aparatury jakiegokolwiek odmienny czy wynalazku w dziedzinie radja będzie śmiało i łatwo mógł kontakt nawiązać z jakąkolwiek inną planetą wszechświata.

W jak dziwnym doprawdy wieku żyjemy! Nagromadzona i nagromadza się z dnia na dzień wiedza ludzka przyszłego tysiąclecia niedługo wpadnie na nas jak grom; my zaś

będziemy z tego, oczywiście zadowoleni szczęśliwi. Jeśli zauważymy, że istoty należące do rodziny ssaków, które od nas zasadniczo się różnią, udziela nam swej wiedzy, czy swoich wiadomości, wtedy my, z pewnością się zmienimy.

Człowiek będzie mógł swe życie przedłużyć aż do nieśmiertelności przez to, że wszelkie szkodliwe organizmy jak np. bakterie zakaźne dokładnie pozna i zbada.

Możliwe, że przyjaciele jego z drugiej planety wskażą mu drogę i podobną radę w jaki sposób będzie można szkodliwość tych bakterii usunąć.

Być może, że cywilizacja napotka na rozmaite przeszkody z powodu kryzysu gospodarczego, ale napewno się poprawi.

Naprzekąd medycyna w swoim rozwoju będzie coraz to mniej nacjonalistyczna, ale będzie się opierać na trwalszych więcej religijnych podstawach. Mimo to religia stanie się coraz to więcej barbarzyńska, przyje mności ludzkie bardziej powszechne, słabsi duchowo we wszystkich społeczeństwach będą liczniejsi. W ten sposób dokona się zejście z obecnego stanu rzeczy do „przyszłego lepszego stulecia”.

To przemówienie wygłosił biskup z Birminghamu, uchodzący za uczouego. Jeśli nie we wszystkich ustępach możemy mu przyznać rację, to i przedstawione nam naprawdę groźne obrazy, dość dużo dadzą do pomyślenia.

Dochodzimy do wniosku, że biskup angielski przepełniony jest pesymizmem i jeśli sądzi, że człowiekowi w jego codziennym życiu nic innego się nie stanie, a więc nie należy troszczyć się o swą duszę.

Niemcy w obliczu groźnych wypadków Strajk komunikacyjny w Berlinie Rozruchy komunistyczne w Berlinie

BERLIN, 3,11

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja właścicieli autobusów, tramwajów oraz kolei podziemnej z przedstawicielami pracowników, protestujących przeciwko obniżce płac. Konferencja nie doprowadziła do rezultatu wobec czego późnym wieczorem związki zawodowe, tak hitlerowskie, jak centrowe i komunistyczne proklamowały strajk komunikacyjny.

Dziś od rana na miasto nie wyjechał ani jeden wóz. Nieczynne były zarówno tramwaje jak autobusy i koleje podziemne. Porzucili również prace personel biurowy, pracujący w zentralach, oraz personel techniczny, zajęty na dworcach.

W przewidywaniu rozruchów władze policyjne skonsolidowały silne grupy funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa. Mimo to, doszło do zaburzeń ulicznych.

Gęsto rostawione posterunki strajkowe nie dopuszczały do pracy nielicznych zresztą grup pracowników, którzy stawili się do pracy. Strajkujący stosowali terror napadając i bijąc robotników nie solidaryzujących się z akcją. Kilka wozów służbowych, które wyjechały na miasto, mimo silnego konwoju policyjnego zaatakowały grupy strajkujących bombardując wozy gradem kamieni. Na kilku stacjach tłum wdarł się do wnętrza budynków rozbrajając posterunki policyjne, demolując urządzenia.

Aresztowano kilku komunistów i narodowych socjalistów biorących udział w aktach terroru.

Na ulicach miasta panuje martwa cisza. Tu i ówdzie na przystankach tramwajowych zbierają się tłumy ludzi, bezskutecznie oczekujących na tramwaje.

Na godzinie 12 w południe wyznaczone jest zebranie zarządu Berlińskiego Towarzystwa Komunikacyjnego, w którym grupują się właściciele autobusów, tramwajów i metro berlińskiego.

BERLIN, 3,11

Strajk komunikacyjny w Berlinie jest dziś przedmiotem powszechnej uwagi opinii publicznej. Wszystkie pisma zamieszczają szczegółowe relacje z przebiegu strajku.

Na giełdzie z powodu strajku nie dokonano prawie żadnych obrotów.

BERLIN, 3,11

Miasto zaskoczony zostało dzisiaj nagłym strajkiem pracowników wszystkich miejscowych środków komunikacyjnych. Na ulice nie wyruszył dziś ani jeden autobus, ani jeden tramwaj, ani pociąg kolejki podziemnej. Strajk uchwalony został późną nocą, w wyniku głosowania wszystkich pracowników, na tle sporu o taryfę płac, która przewidywała nowe redukcje.

Za strajkiem głosowali przede wszystkim członkowie t. zw. rewolucyjnych zawodówek opozycyjnych (komuniści), których popierali również narodowi socjaliści. Do ogłoszenia strajku niezbędna była większość trzech czwartych robotników. Za strajkiem wypowiedziało się 66 procent pracowników wobec niewzięcia udziału w głosowaniu 5 procent chorych i około 8 procent urlopowanych uznano że kwalifikowana większość została osiągnięta i strajk został proklamowany.

Niezwłocznie po ogłoszeniu strajku wszystkie remizy i przystanki kolei podziemnej zostały obstawione posterunkami strajkującymi, które nie dopuszczały do podjęcia pracy przez przeciwników strajku. Pomiedzy robotnikami, zgłaszającymi się do pracy a strajkującymi doszło w szeregu wypadkach do ostrych starć. Interwenjowała policja obsadzając tabor środków komunikacyjnych silnymi posterunkami. Kilka wozów tramwajowych, które usiłowano wypuścić na miasto zostało zdemolowanych przez strajkujących i ludność robotniczą popierającą akcję strajkową. W kilku miejscach przecięto przewodniki tramwajowe. Policja znajduje się w pełnym pogotowiu służbowym. Dotychczas aresztowano dwóch narodowych socjalistów, którzy brali udział w demolowaniu jednego z wozów tramwajowych.

Humor

W albumie

W pamiętniku Andzi:

— Maj życia raz tylko rozkwita. Dla mnie powiedły już kwiaty.

Tego i tobie życzy twoja ciotka.

Zdradziła się

— Cóżbyś uczynił owdowiawszy?

— To samo co ty, moja droga.

— Szkaradny człowieczel! Wszakże zaręczałeś tyle razy, że nie wezmiesz drugiej żony.

OJCIEC I SYN.

Z racji pewnej ankiety, okazało się, że ojcem znanego literata był pewien kelner. Li teraz ten odznacza się nadzwyczajną płodnością.

— Dziwne — mówi jeden z jego kolegów — że nasz kolega jest zupełnym przeciwnym swego ojca, ojciec jego wydawał za mało, a on za dużo.

W firmie

EDMUND WASILEWSKI

Poleca się NA SEZON BIEŻĄCY:

najlepsze materjały na ubrania,
suknie, palta, pokrycia futer i

Resztki

z fabr. LEONHARDA i innych

Piotrkowska 152.

O co walczy w ieś?

Zdarza się coraz częściej, że najpierw dowiadujemy się o skutkach, a później dopiero poznajemy przyczyny pewnych wydarzeń, które w tak swoisty sposób urozmaicają nasze życie publiczne. Niedawno, naprzykład, dochodziły nas wieści o licznych aresztowaniach działaczy ludowych głównie w Małopolsce Zachodniej, a potem otrzymaliśmy do nich komentarz, pochodzący ze źródeł urzędowych. Okazało się, że aresztowania te pozostawały w związku z bojkotem rynków miejskich przez ludność wiejską, polegającym na powstrzymaniu się od dowozu produktów rolnych i hodowlanych. Wyglądało to początkowo bardzo groźnie. Przypominało strajki farmerów w rolniczych stanach Ameryki Północnej. To znowu mogło się wydawać, że chodziło o wygłodzenie ludności miejskiej.

Dopiero teraz, po upływie kilku dni, do wiadujemy się, jakie było, czy jest nawet, istotne podłoże ruchu, który spowodował tak przykre konsekwencje dla kilkudziesięciu działaczy ludowych. I rzecz szczególna, że dowiadujemy się o tem nie z „Piasta” czy z „Zielonego Sztandaru”, najbardziej powołanych, zdawałoby się, do wszechstronnego oświetlenia tej rzeczywiście bardzo interesującej sprawy, lecz z „Nowego Dziennika”, którego kontakt z natury rzeczy ze wsią musi być bardzo luźny i który, jak to mieliśmy sposobność niedawno się przekonać z jednej z zamieszczonych w nim korespondencji z Warszawy, nie darzy zbytnią sympatją Stronnictwa Ludowego.

Otóż ten „Nowy Dziennik” zamieścił w numerze z d. 28 bm. korespondencję z Przemysła, która rzuca nowe i wyczerpujące światło na „chłopską blokadę”. Nie pomniejsza wartości tej korespondencji fakt, że została ona napisana na podstawie informacji, otrzymanych od włościan. Zdaniem naszym, czyni to ją jeszcze bardziej wartościową, bo ktoś może lepiej wiedzieć od najwięcej zainteresowanych...

A więc utrzymują oni, że akcja ich pozbawiona jest wszelkiego podłoża politycznego i ma charakter czysto ekonomiczny. — Nie jest ona również skierowana przeciw ludności miejskiej, która, zdaniem ich, nie mniej jest dotknięta kryzysem i zubożeniem od szeregi włościańskich. Natomiast kampania — pisze „Nowy Dziennik” — jaką chłopcy za wzorem włościan województwa warszawskiego rozpoczęli również w Małopolsce skierowana jest głównie przeciwko wysokim cenom przemysłowych produktów kartelowych oraz niektórych towarów zmonopolizowanych. Przeciwno tym cenom chłopcy prowadzą kampanję od dłuższego czasu.

Ponieważ — cytujemy dosłownie: —

„wszystkie dotychczasowe środki okazały się bezskuteczne, chwycili się najostrożniejszego dotąd sposobu w formie demonstracyjnego bojkotowania miast. W ten sposób strajkujący chcą przez masowe solidarne powstrzymanie się od zakupywania skartelizowanych towarów przez myślowych, wyrzucić pośrednio presję na marcowe czynniki, by one ze swej strony zmusiły przedstawicieli wielkiego przemysłu do zredukowania cen, zaś bezpośrednio usiłują w ten sposób dać odczuć odnośnym gależnikom przemysłu skartelizowanego bojkotowaniem odnośnych towarów”.

Pomimo pozorów, że akcja wymierzona jest przeciwko ludności miejskiej i że ma na celu jej wygłodzenie, włościanie przeczą temu najkategoryczniej i są zdania, że koncepcję tę rzucili „zainteresowani przedstawiciele wielkiego przemysłu celem odwrócenia uwagi ludności miejskiej i miarodajnych czynników od prawdziwego i rzeczywistego celu strajku chłopskiego”.

Sytuacja na wsi jest tego rodzaju — pisze „Głos Narodu” — że powinna się stać przedmiotem nie tylko dorywczego zainteresowania, ale również stałej i głębokiej troski. Świadomość tego nie wydaje się być obca nawet obozowi sanacyjnemu, w przeciwnym bowiem razie nie urządzałby „Tygodnia rol-

niczego”, który jest także nie niczem innym jak protestem przeciwko dzisiejszym stosunkom na wsi. Cała rzecz polega na tem, że istnieje bardzo różnorodna skala wyrażania uczuć i nastrojów. Ale forma nie ma znaczenia decydującego, gdy treść pozostaje ta sama. Niezadowolenie jest powszechne.

To chcieliśmy powiedzieć, z powodu korespondencji w „Nowym Dzienniku”, oświetlającej ostatnie wydarzenia z innego — powiedzmy — nie tak szablonowego stanowiska. Nie należy wszystkiego kłaść na karb złośliwości opozycyjnej, ale trzeba także, chociaż od czasu do czasu, spojrzeć głębiej, aby móc zrozumieć pewne zjawiska.

Zgon znanego podróżnika

Dnia 4 bm. zmarł w Wiedniu przeżywszy 75 lat, Rudolf Slatin, znany powszechnie pod nazwą Slatina baszy, podróżnik afrykański, którego jedenastoletnia niewola u Mahdiego, a następnie u kalifa Abdullaha w Omdurmanie, była w swoim czasie głośna w całym świecie.

Urodzony dnia 7 czerwca 1857 r. w St. Veit, pod Wiedniem, już w osiemnastym roku życia rusza Slatin z Heuglinem do Afryki wschodniej, a następnie sam bada mało znaną wówczas krainę Dar Nuba w gorącym Sudanie.

Podczas podróży tej poznaje się ze słynnym Eminem baszą, co wpływa na dalsze losy młodego podróżnika.

Powróciwszy potem do Austrii dla odbycia służby wojskowej, otrzymuje niespodzianie do Gordona baszy, mianowanego wówczas gubernatorem jeneralnym Sudanu angielsko-egipskiego, polecenie mu przez Emina, propozycję wstąpienia do służby angielsko-egipskiej w Sudanie.

Slatin, uzyskawszy pozwolenie od cesarza Franciszka Józefa, opuszcza szeregi austriackie i rusza ponownie do Chartumu.

Zostaje tam mianowany najpierw kontrolerem finansów, następnie mudiem (gubernatorem) i wreszcie w 1881 r. choć liczy dopiero 24 lata, gubernatorem jeneralnym prowincji Darfuru.

Tymczasem wybucha powstanie Mahdiego, ogarniając płomieniem buntu Nubję, Sudan, Koedofan i Darfur. Pomimo to Slatin trzyma się dzielnie przechodzi nawet na wiarę mahometańską, aby pozyskać zaufanie żołnierzy egipskich, którymi dowodzi i zwycięża w 27 potyczkach zastępy derwiszów. Ro kłose jednak, zadanej przez Mahdiego generałowi Hicksowi baszy, otoczony zewsząd przez wrogów, zmuszony jest do kapitulacji i zakuty w kajdany, przywieziony jest do miasta Omdurmanu.

Tam, jako jeniec Mahdiego, a po jego śmierci kalifa Abdullaha, spędza lat jedenaście wśród strasznych warunków, prawie cudem unikając kilkakrotnie śmierci.

W niewoli tej jest też świadkiem zdobycia Chartumu przez derwiszów którzy pokazyli mu tryumfalnie okrwawioną głowę Gordona baszy, poległego, jak wiadomo, na schodach swego pałacu chartumskiego.

Wreszcie w 1895 r. uoaje mu się zbiedz z niewoli przy pomocy naczelnika angielskiej służby wywiadowczej w Kairze, płk. Windgate, który przysłał mu sówicie wynagrodzonego przewodnika arabskiego z wielbłądami.

Stanąwszy w Assuanie, Slatin znów wstępuje do służby angielsko-egipskiej.

Dosługuje się w niej wyjątkowego dla cudzoziemca zaszczytu, bo mianowany jest je-

nerałem armii angielskiej, a po odebraniu w 1898 r. przez jenerała Kitchenera Chartumu derwiszom i ostatecznym pokonaniu przez siły angielsko-egipskie kalifa Abdullaha — jenerałem i gubernatorem Sudanu.

Na stanowisku tem Slatin pozostaje od 1900 do 1914 roku, t. j. do chwili wybuchu wielkiej wojny.

Nie mogąc wówczas już służyć nieprzyjaciółom swej ojczyzny, powraca do Austrii. Tu zaliczony jest ponownie do wojska, ale austriackie władze wojskowe, mające wzgląd na to że przez tyle lat służył w armii angielskiej, nie posyłają go na front, jeno powierza ją mu opiekę nad jeńcami wojennymi.

Po wojnie Slatin basza zamieszkał w willi własnej pod Meranem i tam spędził ostatnie lata swego życia.

Wydostawszy się z niewoli, opisał orzygody swe w dziele dwutomowym pt. „Feuer und Schwert in Sudan”, które doczekało się trzynastu wydań w języku niemieckim i kilku wydań w języku angielskim, a pozatem tłumaczone było na inne języki europejskie.



KOGUTEK
BOL GLOWY

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzynwie polucane proszki łudzace do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Tabletka od Bólu Głowy
„Kogutek-Migreno-Nervosin”

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Pomysłowy generał Wyprowadza ojczyznę

W obecnych stosunkach w Chinach dużo mówi niebawmy fakt, że w tych dniach na rozkaz miejscowego gubernatora marszałka Czang Tsu Liang żołnierze jego poczęli systematycznie opróżniać z mebli, tkanin, porcelany i kosztowności pałace i wille magnaterji dawnej stolicy Chin i odwozić to wszystko samochodami ciężarowymi do najbliższego portu.

Żołnierze legitymowali się wszędzie rozkazem Czang Tsu Lianga, a kwatera gubernatora odmawiała najspokojniej w świecie wszelkich wyjaśnień.

Jednocześnie wyszła na jaw inna jeszcze sprawa. Oto wszystkie muzea dawnej stolicy zostały doszczętnie ogołoczone.

Pod pozorem przewiezienia bezcennych zbiorów do Nankinu, nie „zagrożonego” japońską inwazją, — Czang Tsu Liang wywiózł zbiory i już w porcie sprzedaje je „hurtownie”

amerykańskim nabywcom.

Kilkunastu z nich, przeważnie antykwaryjści z Nowego Jorku i z San Francisco, przebywa w Pekinie od 6 tygodni. W kwaterze głównowodzącego odbywa się w ten sposób tajna licytacja.

Jest faktem stwierdzonym, że nie tylko zbiory muzealne należące do państwa przeniosły się w ten sposób na okręty zmierzające do Ameryki, ale, że i zarekwirowane w prywatnych domach przedmioty wartościowe zostały sprzedane.

To też na południu Chin zapanowały tak silne oburzenie, że liczą się wszyscy z aresztowaniem Czang Tsu Lianga. Jest to o tyle utrudnione, że jest on faktycznie niezależnym od Nankinu.

Gubernator miał otrzymać za zbiory około 20 milj. dolarów, podczas gdy wartość zbiorów przenosi 100 milionów.

P. Nowakowski odpowiedział na te zarzuty.

Usprawiedliwia się, że wyrok za kradzież wprowadził zapadł, ale został „zawieszony na przeciąg 2 lat” i potem — całkiem już niejasno dodaje — „instancja najwyższa” (jaka?) wyrok ten „uchyliła”.

Odpłacając zaś pięknem za nadobne reaktorowi „Expresu” p. Monsiorskiemu, pisze, że p. M. dla rządu pracuje za korzyści materialne. Przytacza, że w r. 1930 B. B. chciał p. Monsiorskiego pozyskać dla siebie. „Targi” trwały długo. P. Monsiorski — pisze p. Nowakowski.

„Długi czas opierał się, aż wreszcie stał się „praworządnym”. A czy bezinteresownie? Napewno nie. Ostatnie jego słowa, wypowiedziane do mnie było: „Jak dadzą 30 tysięcy, to rozpocznijmy pracę”. Tak oto wygląda praca społeczna i w taki sposób sprzedaje się srenie, aby mieć pełną kabeł” (!)..

Dyskusja między ideowcami

Ciekawe „rozmowy” toczą się między pismami sanacyjnymi w Kielcach. A jest tam aż — trzy: „Express Zagłębia”, „Nowa Gazeta Kielcka” i „Nowy Czas”...

Pierwszy z nich zamieścił artykuł p. t.: „Złodziej (!) wydawca i redaktor Nowej Gazety Kieleckiej”. A w nim pisał:

„W Kielcach już się utarło, że najciemniejsze indywidua, jakich świat nie widział, a nawet zawodowi kryminaliści

i złodzieje chcą być, a nawet uważają siebie za kierowników i wyrazicieli opinii publicznej”.

Do kogoż to tak pito?

Do p. Cz. Nowakowskiego, redaktora „N. Gazety Kieleckiej”, „Express” zarzuca mu że w r. 1922 był skazany na 6 tyg. więzienia za kradzież materiału odzieżowego, że „odrywał zamki od szuflad” w firmie, w której pracował.



29 Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

— Jestem nawet pewną, że nie wiedział o tem — odrzekła Jane Mabel uśmiechnęła się rzucając się na najwygodniejszy fotel w pokoju

— Wobec tego musimy możliwie rozsadnie nadal postępować — rzekła najserdeczniej — Jeśli to co nam opowiadasz jest prawdą a w to zupełnie teraz nie wątpię wobec tego życzenie wuja Joe musi być — —
— Spełnione! — podesunęła Letty, gdy Mabel szukała odpowiedniego wyrazu.

— Tak jest spełnione. Może to być wprowadzić dla ciebie nieco przykre lecz ty i tak nie znasz tego człowieka i ręczę że myśl o tem małżeństwie bardzo cię kępowała. Jeszcze wteacy powiedziałam do Letty że jeśli trzeba będzie ponieść ofiarę, to na to my jesteśmy. Nie chcemy cię mówiąc obrazowo użyć jako nasze narzędzie. Zaraz jednak zdałam sobie sprawę, Jano że nie postąpiłś my wobec ciebie należycie. Jeszcze dzisiaj rano powiedziałam do ojca że w sprawie twego małżeństwa mam wielkie wątpliwości i że sprawę tę musimy należycie rozpatrzyć i że sprawę tę musimy pogodzić z myślą by wydać cię za nieznanego człowieka który mógłby ci zgotować jak najgorszą przyszłość

— Ale ty go nie znasz także — Jane poczuła się w obowiązku zauważyć

— Lecz mamy wobec mężczyzny więcej doświadczenia — rzekła Mabel z wyrzutem — I nie myśl przypadkiem że bogactwo tego człowieka wywarło na nas jakkolwiek wpływ

Ojciec nasz jest dość bogaty by mię nalezy cie wyposażyć bez względu nato czy poślubię Mr. Lynne

— Czy jedna z nas go poślubi czy nie — poprawiła Letty szorstko — Zaś — —

Ktoś zapukał do drzwi Letty która stała najbliżej otworzyła. Wszedł służący

— Na dole czeka jakiś pan który chce się rozmówić z Miss Janą — zaczął

Letty odebrała od niego kartę wizytową.

„Clifford Lynne” przeczytała wstrzymując oddech

Jane zaśmiała się

— Jest to doskonała sposobność by sprawę należycie wyjaśnić — rzekła ironicznie — W każdym wypadku należy go spytać o jego zdanie!

Letty pokraśniała

— Nie myśl sobie — krzyknęła — że przebaczyłabym ci kiedykolwiek gdybyś choć słówko pisnęła przed nim

Jane była jednak już w połowie schodów.

Weszła sama do mieszkania nie troszcząc się wcale o przestrożę, którą usłyszała na schodach. Najchętniej wybuchnęłaby śmiechem. W tej chwili przyszło jej na myśl piękne porównanie. Gdyby była kopcuszką w takim razie grubą Mabel i Letty możnaby porównać z obiema brzydkimi siostrami

Gdy weszła do pokoju zastała Clifforda przy oknie. Spoglądał na trawnik. Usłyszawszy otwieranie drzwi szybko obrócił się. Na swój właściwy sposób bez zadnych wstępów rzekł

— Czy mogę zobaczyć się z panią dziś wieczór?

— Tak — rzekła zdziwiona. Potem do dała — Będę sama gdyż kuzynki wybierają się do miasta

Gdy to wypowiedziała chwycił się za kolana

— Tak idą do miasta? — wysoko podniósł brwi — Ale to nic nie szkodzi. Chciałbym zobaczyć się z panią w Slaters Cottage. Czy przyjdzie tam pani gdy ją poproszę?

Reguły przyzwoitości w tym wypadku

nie grały u Jany żadnej roli. Tak była pewna na siebie i tak przekonana o prawości swego postępowania że mało troszczyła się o zdanie innych ludzi. Jego życzenie jednak nie pokrywało się mimo tego z jej zapatrywaniem na przyzwoitość

— Czy to musi być? — Przyjdę jeśli so tego pan życzy gdyż jestem przekonana że bez ważnego powodu nie zapraszałby mię pan,

— Mam ku temu bardzo ważne powody — rzekł — Chciałbym by pani kogoś u mnie spotkała a przynajmniej tego spodziewam się

Nerwowo pogładził sobie włosy — Me go przyjaciela — chciałem powiedzieć naszego przyjaciela.

Była zdziwiona jego podnieceniem i ciekawa powodów tego.

— Zgłoszę się o godzinie dziesiątej — rzekł — I Jano — obmyślitem wszystko. Jestem bardzo zaniepokojony

Instyktownie czuła że ona była powodem jego niepokoju

— Czy wyobrażał pan sobie coś innego?

Potrząsnął głową

— Ma pani na myśli nasze małżeństwo. Nie! Sam nie zdaję sobie sprawy należycie jak ta cała przygoda się zakończy. Gdyby nie miał przesadnego pojęcia o swoich obowiązkach — ale to niema nic wspólnego z tą całą sprawą. Musimy nasze położenie rozpatrzyć dziś wieczór z innego zupełnie punktu widzenia. Tak daleko podróżowałem ty le przedsięwzięciem tyle przecierpiałem — —

— Przecierpiał pan? — Skinął głową

— Rzez rozsądną opatrność — rzekł ponuro — Pani nie zdaje sobie sprawy wiele kosztuje zapuszczenie długiej i pięknej brody. Gdy mieszkałem jeszcze daleko stąd w swoim domku w Siangtan nie było to tak straszne. A nawet w czasie podróży tutaj. Lecz gdy wszedłem w bliższą styczność z cywilizacją — nie potrafił pan sobie wyobrazić co znaczny przebrać się za służącego może być cześnie odczuć jak bardzo boli.

KRONIKA

Zabiegi robotników sezonowych o zasiłki na zimę

LISTOPAD

4

Piątek

KALENDARZYK

Karola

Zamach samobójczy

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Kresowej 41 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 25-letni Stefan Wiczowski.

Desperata po przepłukaniu żołądka przewieziono do szpitala okręgowego. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne na tle niefortunnej miłości samobójcy.

Z głodu

Na ulicy Kościelnej zaśląbł z wycieńczenia 56-letni bezrobotny i bezdomny Jan Marciniak.

Przybyły lekarz pogotowia po udzielenia pierwszej pomocy przewiózł chorego do zbiorni miejskiej.

Niezwykły sukces kryminalny

Na zasadzie analizy krwi odnaleziono złodzieja.

(a) W nocy z dnia 28 na 29 lipca r. b. w mieszkaniu Antoniego Filipczaka przy ul. Górnej 21 odbywała się składkowa libacja w której brali udział koledzy gospodarza, a mianowicie Andrzej Tadeusiak, Piotr Olewski, Roman Frydrysiak, Czesław Józefiak i Adam Kubik.

Towarzystwo gruntownie podlewało za kaski, wskutek czego około godziny 12 wszyscy znajdowali się w stanie kompletnie pijanym, za wyjątkiem Kubika, który w mniejszym stopniu pił.

Między pijanymi wynikła bójka, przy czym towarzystwo po krótkiej wymianie zdań poturbowało się wzajemnie kijami. Zajście zostało zlikwidowane przez sąsiadów, do rannych wezwano pogotowie lekarz opatrzył awanturników i libacja potoczyła się spokojnie nadal.

Około godziny 4-ej ponownie wybuchła awantura. Tym razem stwierdzono, że poszczególnym biesiadnikom brak różnych rzeczy, jak to zegarków, szczyrzyków, portfeli z gotówką itp. łącznie w sumie przedstawiających wartość około 500 zł.

a) Sprawa przyznania zasiłków ustawowych dla robotników sezonowych nie została jeszcze ostatecznie załatwiona i jak się dowiadujemy, mimo zapowiedzianych redukcji nie wyjaśniona została najważniejsza kwestja czy niepełny tydzień uznany zostanie za tydzień, tudzież czy zarządzenie, jakie ewentualnie w tej mierze się ukaże, obejmie okres wstecz.

W sprawie tej w dniu dzisiejszym wyleża do Warszawy specjalna delegacja w której wezmą udział z ramienia związku klasowego p. Koźmiński, ramienia Zw. Praca, p. Zubert oraz z ramienia Zw. Ch. D, radny Pawlak.

Delegacja ta wspólnie z posłem Waszkiewiczem, który przyłączy się w Warszawie interwenjować będzie u Ministra Opieki Społecznej p. Rożnowskiego, któremu przedłożył odczytany memoriał.

W memoriale tym wskazano, że sprawa zasiłków dla robotników sezonowych w okre-

sie zimowym nie została dotychczas przesądzona, mimo, iż z dniem 12 bm. Magistrat m. Łodzi zwalnia większą liczbę robotników którzy przepracowali 26 tygodni.

Ponieważ każde rozporządzenie obejmuje wyłącznie okres bież. w żadnym zaś wypadku okres wstecz. Memoriał wskazuje, iż może zająć wypadek, że część robotników zwolniona w bieżącym miesiącu może pozostać bez zasiłków na zimę.

Z tych względów delegacja domagać się będzie jaknajwcześniejszego wydania zarządzenia uznającego niepełny tydzień za tydzień w wypadku zaś wydania takiego zarządzenia z pewnym opóźnieniem umieszczenia w nim warunku, iż objęci są zarządzeniem wszyscy robotnicy, nawet zwolnieni wcześniej.

Powrót delegacji z Warszawy spodziewany jest w sobotę bieżącego tygodnia i wówczas ostatecznie będzie znana sprawa zasiłków zimowych dla robotników sezonowych.

Echa zatargu w fabryce Horaka

300 robotników pozbawionych zasiłków

W związku z zatargiem jaki miał miejsce w fabryce A. Horaka w Rudzie Pabjanickiej zredukowanych zostało około 300 robotników

którzy w terminie oznaczonym przez firmę nie stawili się do pracy, a na miejsce których firma przyjęła innych robotników.

Zwolnionym zarząd firmy wydał zaświadczenie o zwolnieniu, w którym zaznaczono, iż redukcja nastąpiła z powodu strajku.

Ponieważ tego rodzaju powód stanowi zerwanie najmu ze strony robotnika, a co z tym nie daje prawa do korzystania z zasiłków, robotnicy zwrócili się do Inspektora pracy o interwencji i w dniu wczorajszym w Inspektoracie Pracy odbyła się w sprawie tej konferencja, która jednak narazie nie dała wyniku.

Przygotowania do wielkiego procesu PPS. lewicy

W związku z procesem PPS Lewicy, jaki ma się rozpocząć w Sądzie Okręgowym w Łodzi od poniedziałku 7 bm. jak się dowiadujemy Wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Illnicz wydał odczytne zarządzenie, celem przygotowania odpowiednio sali rozpraw, dla pomieszczenia znacznej liczby oskarżonych, obrońców tudzież świadków.

W pierwszym rzędzie zwiększona została liczba miejsc dla oskarżonych, następnie zwiększona zostanie liczba miejsc dla obrońców, oraz zarezerwowane zostaną miejsca dla sprawozdawców prasowych.

Z tej racji zostanie znacznie ograniczony wstęp dla publiczności, albowiem pakowna ilość miejsc przeznaczona musi być dla świadków.

Z suchej Ameryki.

Podczas ostatnich wyborów w N. Jorku komisarz prohibicyjny spotyka pijanego jego mościa, trzymającego się latarni.

„Kim pan jest?” pyta pijanego

„Demokrata!” — odpowiada zapytany.

„Muszę panu zwrócić uwagę, że żyjemy jeszcze w suchej Ameryce, Proszę pójść ze mną na komisariat”.

„Przepraszam pana komisarza — odpowiada demokrata — jestem wprawdzie pijany ale nie upiłem się alkoholem, tylko zwycięstwem”!

Popierajcie L. O. P.

Poczynania Gazowni Miejskiej

Oświetlenie ulic w śródmieściu.

Jak się dowiadujemy jeszcze w roku bież. zostaną oświetlone odcinki ulic w śródmieściu, które dotychczas nie były oświetlone a mianowicie ulica Andrzeja od Leszno do Łąkowej, oraz ulica Magistracka od Pomorskiej do Różnocy.

Zarząd gazowni miejskiej przeprowadził już rurociągi, jednakże wstrzymuje się z ustawieniem latarni które nie nadeszły jeszcze z firm, w których były zamówione. Są to nowo-

czesne latarnie o nader estetycznym wyglądzie i umocowane na wyższych słupkach.

Z chwilą, gdyby transport wspomnianych latarni opóźnił się, ustawione zostaną czasowe latarnie starego typu.

Ponadto dowiadujemy się, że prace przy gotowaniu pod budowę nowych pieców gazowni, są obecnie na ukończeniu.

6 miesięcy więzienia za poranienie przeciwnika

(a) W dniu 7 września r. b. na posesji przy ulicy Mostowej 13 wynikła bójka między roezinami lokatorów Rudnickimi i Ochmanami.

20-letni Wacław Rudnicki zauważył, iż 18-letni Stefan Ochman w pewnym momencie uderzył jego matkę.

Rudnicki rozgniewał się i chwyciwszy za nóż zranił ciężko Ochmaną, którego w sta-

nie ciężkim przewieziono do szpitala.

Rudnickiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym sprawę jego rozpoznał Sąd Grodzki pod przewodnictwem sędziego Mersona.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd skazał 20 l. Wacława Rudnickiego na 6 mies. więzienia.

Redukcje w samorządach na terenie powiatu łódzkiego

(a) Ze względu na nader niepomyślny stan finansowy samorządy poszczególnych miast i gmin na terenie powiatu Łódzkiego ostatnio stosują jaknajdalej posunięte oszczędności, zarówno w wypadkach rzeczowych i personalnych.

W związku z tym w samorządach miast na terenie powiatu przeprowadzono redukcje

pracowników dziennych (djetarjuszy), których zwolniono przekazując ich czynności pracownikom stałym lub też kontraktowym.

Między innymi w samorządzie Rudy Fabjanickiej, oraz Zglerza i Tuszyńa zwolniono kilku pracowników dziennie płatnych zatrudnionych czasowo, na okres zwiększenia pra-

Czy nastąpi niżka komornego?

(a) W związku z ogłoszeniem otwarcia sesji Sejmu, organizacje łódzkie lokatorów i sublokatorów podjęły bardzo energiczną akcję w kierunku przeprowadzenia na tejże sesji w drodze ustawy niżki komornego, w niektórych granicach, w jakich nastąpiło zmniejszenie dochodów (zarobków) szerokich warstw pracowniczych i robotniczych.

W tym też celu wyjechała do Warszawy specjalna delegacja, która wraz z przedstawicielami centrali Związku Lokatorów i Sublokatorów w Warszawie, podejmie odpowiednie kroki u przywódców klubów sejmowych, tu-

dzie u czynników rządowych, o wydanie ustawy, redukującej wysokość komornego, iżarówno w domach starych jak i nowych.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że i organizacje właścicieli nieruchomości rozpaczliwie bronią swego stanowiska i wskazując na utrzymanie dotychczasowych norm podatkowych, żądają niezniżania komornego.

Argument ten jest jednak mało dostateczny, spodziewać się więc należy, że w najbliższym czasie stawki komornego ulegną redukcji.

Magistrat obniżył odsetki i kary od zaległych podatków

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem Prezydenta inż. Ziemięckiego, odbyło się posiedzenie Magistratu m. Łodzi, na którym po omówieniu spraw o charakterze wewnętrznym, Magistrat postanowił obniżyć z dniem 1 listopada r. b. odsetki i kary za zwłokę od zaległych podatków z dotychczasowych 18 proc w stosunku rocznym do 15 proc.

Następnie w związku z mającymi się odbyć uroczystościami ku uczczeniu pamięci Wyspiańskiego w Krakowie w dniach 25-28

listopada r. b. Magistrat postanowił delegować przedstawiciela swego w osobie ławnika z Wydziału Oświaty i Kultury p. Przecławę Smolika.

Z kolei na posiedzeniu wczorajszym Magistratu, poruszona była sprawa wzmagającym się z każdym dniem liczby zachorowań na choroby zakaźne, to też Magistrat postanowił uruchomić w miejskiej izbie odkażającej III brygade.

Niezwykła ekspedycja złodziejska Humorystyczne kulisy wyprawy

(a) W nocy z dnia 11 na 12 lipca b. r. do mieszkania Dawida Wygodzkiego (Śródmiejska 96) dokonano włamania, przyczem tuż po złodziei padły różne rzeczy wartości ponad 3000 zł.

W toku dochodzenia ustalono że włamywacze dostali się przez okno, przyczem obeznani byli dokładnie zarówno z rozkładem mieszkania jak i stosunkami panującymi w rodzinie Wygodzkiego.

Zwrócono uwagę na niejakiego Adolfa Hamerlinga, który przyjaźnił się z synem poszkodowanego, Leonem Wygodzkim i bywał często w mieszkaniu Wygodzkiego. Po dłuższych obserwacjach ustalono, że istotnie Hamerling zbadał dokładnie położenie mieszkania i pozostając bez pracy postanowił wykorzystać sytuację i „nadał” kredytorowi znajomemu s. temu Alfredowi Wajnkajnowi Rastera 23 Wajnkajna jednakże nie miał również odpo-

wiednich kwalifikacji złodziejskich, dokooptował więc zawodowego złodzieja Wawrzyńca Janczyka Wrześniańska 95, Ponadto zaś wciągnięto do spółki Jana Gintera i innych jeszcze nieznanych bliżej.

Wobec tego aresztowano Hamerlinga, Wajnkajna i Gintera, gdy natomiast Janczyk oraz „wykwalifikowani” jego przyjaciele zdolali przezornie się ulotnić.

Przeprowadzono również rewizję i część skradzionych rzeczy znaleziono w mieszkaniu matki Janczyka, przy ul. Goplańskiej 21.

Pomysłowych włamywaczy w dniu wczorajszym posadzono na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Adolfa Hamerlinga na 1 rok więzienia, Alfreda Wajnkajna na 1 rok i 6 mies. więzienia, a Gintera z braku powodów uniewinnił.

Pożar fabryki

(a) W dniu wczorajszym w godzinach porannych w fabryce wyrobów dzianych Hamera, mieszczącej się w budynku przy ulicy Pomorskiej 43 należącym do Lubńskiego wybuchł pożar.

Ogień powstał od iskry z motoru od czego zapaliły się nagromadzone gotowe i wysuszone wyroby.

Ze względu na niebezpieczeństwo rozszerezenia się ognia na ratunek wezwano I i II oddziały straży ogniowej, które po kilku minutach pożar w zarodku ugasiły.

Straty spowodowane przez pożar są stosunkowo nieznaczne.

Amerykańskie metody łódzkich przestępców

(a) W dniu wczorajszym w godzinach południowych w czasie największego ruchu dokonano zuchwałego włamania do składu fabrycznego firmy Fabjan Olszer przy ulicy Piotrkowskiej 73.

Wykorzystując chwilę przerwy obiadowej, to jest między 13 a 15, gdy skład był zamknięty złodzieje przy pomocy włamania dostali się do wnętrza składu i skradli znaczny transport pończoch wartości ponad 6000 złotych.

Włamywacze próbowali również otworzyć kasę ogniotrwałą, która znajdowała się w lokalu firmy, jednakże ze względu na brak odpowiednich narzędzi zaniechali tego.

Powiadomiona o zuchwałym włamaniu policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Poparzenie

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Grzybowej 9 uległ poparzeniu płonąca nafta Józef Karwacz.

Rozpalając maszynkę do gotowania Karwacz wskutek nieumiejętnego ochodzenia się spowodował wybuch, przyczem uległ poparzeniu klatki piersiowej i rąk.

Poparzonemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Pomysłowi złodzieje i paserzy na ławie oskarżonych

(a) W dniu onegdajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadli Jan Sieczkowski, przezywany „Dziobas”, kochanek jego Zofja Arndt, Chaim Kozłowski, właściciel domu przy ul. Nnd Łódka 10 i składu łóżek i wózków metalowych oraz syn Kozłowskiego Herzs Mendel.

Rzecz przedstawia się następująco: Enia 11 kwietnia r. b. do sklepu jubilerskiego Emilji Kloetzel przybyli dwaj jegomości, zamierzając rzekomo nabyć pierścionek. Osobnicy opuścili sklep nie kupiwszy nic.

Następnie zapoznawszy się z sytuacją, a mianowicie, że sprzedawczyni znajduje się w przyległym mieszkaniu i dopiero na odgłos dzwonka wchodzi do sklepu, urządzili trick, w ten sposób, że jeden ukrył się za bufetem, drugi zaś zamówił pierścionek.

Reklama to potęga

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Mademoiselle
TEATR KAMERALNY — Uniw. wany Leopold

TEATR POPULARNY — Targ na dziewczęta

JAR — Yo Yo

MELODRAM — Królowa przedmieścia

KINA

CASINO — Kobiety bez przeszłości

CAPITOL: — Emma

PAN — Macierzyństwo

CORSO: Wyspa tajemnic

CZARY — Przygość Tomka Sawyera

GRAND-KINO — Kurjer syberyjski

LUNA — Skończona pieśń

LUDOWY — Nędcbrane małżeństwo

BAJKA — Spóźniony Romans

OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Bracia

Karmazow — dla młodzieży: Dziecię cyrku

PALACE — Miłość dońskiego kozaka

MIMOZA — Sierżant X

RAKIETA: — Mistigri

PRZEDWIOSNE — Tragedja na Mont Blanc

RESURSA — Zemsta nietoperza

SPLENDID: — Kinomanjak

ADRIA — Wiatr od morza

METRO — O czym śnią dziewczęta

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły z wczasu redakcję o zmianie programu.

— 10 —

Giełda warszawska

WARSZAWA, 3 listopada 1932 r.

Walu: Dolar St. Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173,75
	Belgia	124,05
	Holandja	358,85
	Londyn	29,35
	Nowy Jork	8,913
	Paryż	35,07
	Praga	26,40
	Szwajcaria	172,00
	Włochy	45,70
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizowe — tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,899, — Rubel złoty 4,59,25 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,44, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,70 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	55,50
4 proc. poz. inwestycyjna seriowa	103,75
4 proc. poz. inwestycyjna	96,50
5 proc. poz. konwersyjna	40,00
6 proc. poz. dolarowa	56,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	56,75
8 proc. L. Z. m. Łodzi	54,00
10 proc. m. Radomia	56,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	52,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	38,00

Akcje:

Bank Polski	84,50
Lilipop	12,75
Starachowice	8,00

Dla pożyczek pastwowych tendencja

niejednolita — dla listów zastawnych słabsze obroty akcjami

Przez radio

Łódź, 4 listopada 1932 r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Płyty gramofonowe
13,10	Urzędowy kom. P.M.
13,15	Poranek szkolny
15,40	Komunikat gospodarczy
15,50	Wiadomości wojskowe
16,00	Słuchowisko dla młodzieży
16,25	Płyty
16,30	Płyty
16,40	Odczyt
17,00	Koncert popołudniowy
18,00	Muzyka lekka
18,55	Rozmaitości
19,30	Na widnokręgu
19,45	Pras. Dz. Radiowy
19,55	Program na dz. nast.
20,00	Muzyka lekka
20,15	Koncert symfoniczny
20,55	Wiadomości sportowe
22,45	Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00	Muzyka taneczna z Warszawy

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące, oraz sprzedaje liancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
BRATERSKA 1/3.

Czy choroby płucne są uleczone???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmle długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finseńowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (otrądkowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA II.
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć 9.30—11 rano
— 7.30 po poł.

POTRZEBNE trzypokojowe mieszkanie w centrum miasta bez odstępnego Na wrot 38 róg Kilińskiego

2 RAZY po 1 pokoju z kuchnią do wynajęcia ul. Nowo-Polska 22 przy ulicy Brzezińskiej wprost od gospodarza na msalej dobrze urządzonej posesji. Wiadomość ul. Nowo-Polska 18 u p. Smolarka.

3 POKOJE z kuchnią słoneczną z wszelkimi wygodami do wynajęcia w starym domu Napiórkowskiego 42 u dozorczy

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Wiadomość w „Przędzie”



KONCEJONOWANY DOM HANDLOWY „OKAZJA”

PRZEJAZD № 8.
Przyjmujemy do komisowej sprzedaży przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.

Sprzedajemy
najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garniury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pończoch wełnianych i jedwabnych. Duży wybór obuwia damskiego i męskiego. Różne jadvable i wełny. — Dział miarowy przyjmuje obstatunki na ubrania, palta i futra.
Aparat projekcyjny z przezroczami, odkurzacze: Protos i Progress, skrzypce, cytra, srebro, rzeźby artystyczne, książki lekarskie, słownik angielsko francuski, sterylizator, futerał skórzany do skrzypiec biurko dębowe, 2 smokingi, palto karakułowe Motocykl.

RAKETA
Sienkiewicza 40. — Telefon 141-22

Dzisiaj i dni następnych
Monumentalny dramat p. t.
„MISTIGRI”
W rolach główn. Madeleine Renaud i Noel Noel
Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w południe. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

!!! NA RATY I ZA COTÓWNE !!!

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby (męskiej, damskiej i dziecięcej) wykonanej z własnych i polskiej, wierzonych materiałów. Ceny konkurencyjne! Dogodne warunki! **Wólczańska 43** 1 p. front



Pozostało tylko **5.740** PAR **SNIEGOWCÓW**

(krajowych i zagran.)

męskich damskich i dziecięcych **wyprzedaje się przed sezonem** w detalu za **BEZCEN** wysortowane (nie brak)

Lakierowane, gabardinowe, mora, wysokie buty po jednolitej cenie **6.90 zł.**

Pantofle gimnastyczne od zł. 1,50
filcowe damskie z pomponami " 2,—
Kamillowe „ gat. extra „ 5,50
" II „ 4,25

M. FANTULIS Ogrodowa 2.
tel. 16196, róg Nowomiejskiej
Filja Główna 52 tel. 216 35, róg Kilińskiego.

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANIFAKTURZE S.A.

ROKICIŃSKA 54-55 Dział Tramwajami 10116

POLECA:

DO SPECJALNIE ZŁIZONYCH CENACH

Koszule popelinowe od zł. 8,25 do 11,75
w najwyższym gatunku i najmodn. wzorach

Pyjamy ciepłe zł. 12,50
flanelowe, modne wzory

Koszule nocne od 5,95 do 12,50
w wielkim wyborze najnowsze fasony

Specjalna wyprzedaż chustek kolorowo tkanych w najnowszych wzorach z drobnymi defektami

Bogato zaopatrzone działy Towarów Widzewskich

Wyłączna sprzedaż towarów **Sekunda, brak i Resztek.**

Polecamy wyroby marki **OK** o nieznanej dotąd najwyższej jakości.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedaży. Tramwaj na miejscu Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47, telef. 14845

KRAWIEC MĘSKI

F. CHOJNACKI

Sienkiewicza 59. Tel. 73 94.

przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON JE SIENNO-ZIMOWY

Roboty wykwalifikowane Ceny przystępne

Szkółki drzew owocowych

oraz hodowla dziczek M. KOZŁAROWSKI i WŁ. ŻAGLEWSKI — PŁOCK
SPRZEDAŻ:

IERZY KOŁACZKOWSKI ŁÓDŹ, UL. PIOTRÓWSKA 241.
Zakład ogrodniczy Ceny niskie

ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)

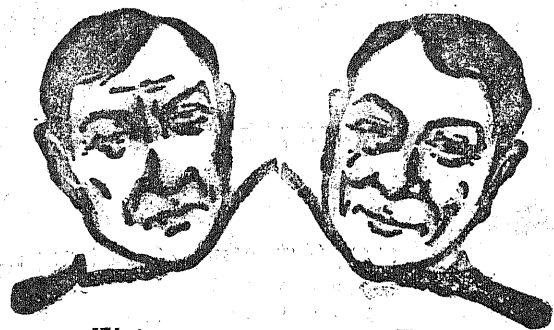
uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20
II brama II piętro

Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

Krawiec wojskowy **J. GRINER** ogzystuje 11-go Listopada (Konstantynowska) 68, parter od r. 1902.
Wykonuje wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najskrupulatniej po cenach i warunkach nader przystępnych.



Wpierz

Teraz

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpienia nerwowego. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą ten, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrętnie, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 948

URZĘDNICY
ROBOTNICZY

Pamiętajcie, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI RZGOWSKA Nr 2-
Telefon Nr. 1430g
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA: Na składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów tapic